

Festyny, festyny, festyny...



W ostatni weekend na terenie Ziemi Jarocińskiej odbyło się wiele festynów, z których relacje publikujemy w magazynie itp. Rodziny bawiły się na boisku Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie. Także na zabawie na świeżym powietrzu w sobotę czas spędzali najmłodsi uczniowie żerkowskiej podstawówki.

Na zdjęciu festyn w Bachorzewie. Konkurencję rzutu beretem wspólnie sędziowały nauczycielka Beata Fengler z córką Małgosią.



Spotkanie w pasiece

W pasiece Kazimierza Jankowskiego w Śmielowie spotkało się kilkudziesięciu pszczelarzy. Przy grochówce i placu narzekano na brak zainteresowania wśród młodzieży pszczelarstwem.

Czytaj na str. IX

Bieg do Lichenia



Wiesław Garbarek z Jarocina pobiął do Lichenia na spotkanie z Janem Pawłem II.

Czytaj na str. XV

Weryfikacja „Snutek”

Członkowie polskiej sekcji CIOF, międzynarodowej organizacji sprawującej nadzór nad folklorem, oceniali wartości etnograficzne i artystyczne programu przygotowanego przez „Snutki” z Potarzycy.

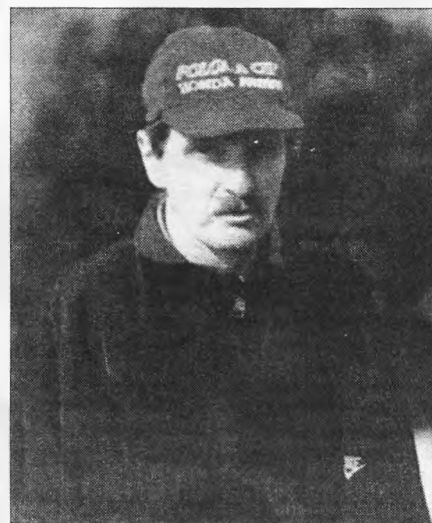
Czytaj na str. IX

Wyższa szkoła jazdy

Jolanta Dutkiewicz i Henryk Nowak, jadący Seatem Toledo, zwyciężyli w V Jarocińskim Rajdzie Samochodowym o puchar rektora Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej. Na prawie dwustukilometrowej trasie gubiono kołpaki, zmagano się z chorobą lokomocyjną, a załoga jadąca najbardziej brawurowo uderzyła w przydrożne drzewo.

Czytaj na str. III

Z Jaroty do reprezentacji



W sobotę zostanie rozegrany mecz oldbojów Jaroty z Jarotą, która właśnie wywalczyła awans do A klasy.

W meczu wystąpi Andrzej Żurawski - kiedyś piłkarz zespołu Sylwestra Pappelbauma, później członek reprezentacji Polski, a dziś trener młodych piłkarzy Warty Poznań i ojciec Macieja z poznańskiego Lecha i kadry Janusza Wójcika.

Rozmowa z Andrzejem Żurawskim na str. VIII

Nasi milusińscy



Marcin Orszuliak z Noskowa
ur. 7 maja, o godz. 13⁵⁵
- waży 3.950 g, mierzy 57 cm



syn Anety Strzelczyk z Jarocina
ur. 10 maja, o godz. 14²⁵
- waży 4.120 g, mierzy 58 cm



córka Jolanty Maćkowiak z Zakrzewa
ur. 9 maja, o godz. 21⁵⁵
- waży 3.640 g, mierzy 56 cm



Krzysztof Jan Kantorski z Brzostkowa
ur. 10 maja, o godz. 15⁵⁰
- waży 3.450 g, mierzy 55 cm

Na ślubnym kobiercu



Monika Lajtlich
- Arkadiusz Guźniczak



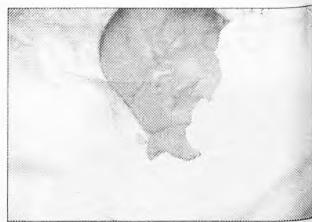
Aurelia Pera
- Daniel Stangryczak



Aneta Smułczyńska - Marian Wawrzyński



córka Olgi Ziętek z Łuszczanowa
ur. 08 maja, o godz. 15⁵⁰
- waży 2.730 g, mierzy 54 cm



Bartosz Lass ze Stęgoszy
ur. 10 maja, o godz. 23⁴⁰
- waży 3.400 g, mierzy 55 cm

Zdjęcia publikowane są za zgodą rodziców

Zdjęcia: Karolina Gościńczyk

Horoskop dla dzieci

urodzonych w dniach
08 - 14 czerwca 1999 r.

Z pozoru są chłodnymi, pełnymi rezerwy obserwatorami, jednakże ich wnętrza pełne jest żaru. Jest w nich bowiem dwóch ludzi, jak to u "Bliźniaków" bywa.

Jeden zdaje się sięgać głową chmur, drugi zaś przyciąga ku ziemi i wartościom czysto materialnym. Właśnie ten dualizm determinuje charakter tych dzieci, zawsze więc będziemy czymś zaskakiwani i często ten mały aniołek będzie pokazywał nam... różki. Okazują pewność siebie i uwielbiają pokazywać innym, że racja leży po ich stronie. Jednak i to nie cała prawda. W głębi duszy często miewają wątpliwości, są nieśmiało i pełne pokory. Silna wola jest tak przemieszana z uporem, że właściwie trudno jest odróżnić od drugiego. Głęboko skrywana pobudliwość tylko niekiedy zaskakuje głębokimi, ukrytymi niepokojami.

Na co dzień zachowują się w sposób przemyślany, choć... niekiedy jednak "wychodzą z siebie", wprawiając w osłupienie krąg rodzinny czy przyjaciół.

Wykazują wytrwałość w pracy, graniczącą z uporem do tego stopnia, że nosi to symptomy prowokacji tak

jakby tylko one wiedziały, czym tak naprawdę jest praca.

Przy tym wszystkim posługują się intuicyjnym widzeniem spraw i rzeczy niedostępnym często dla zwykłego śmiertelnika. Dzięki precyzyjnej, analitycznej inteligencji przyswajanie wiedzy nie jest dla nich problemem. Doskonale czują się w zawodach, gdzie wymagana jest umiejętność podejmowania szybkich decyzji. Zostać więc mogą prawnikami, pracownikami giełdy, dyrektorami i nowatorami w wielu dziedzinach naszego życia. Zadziwiająca jest sfera uczuć tych "Bliźniaków", bowiem choć pragną być kochane, to nie bardzo umieją same okazywać uczucia, najmniejszy gest je rani, zniechęca, prowokuje agresję.

Na szczęście zdrowie im dopisuje, jedyną dolegliwością są pojawiające się bóle głowy. Dzieci te bardzo wrażliwe są na kolory, ciepłe barwy uspokajają i wyciszają ich "rogate" charakter, jaskrawe budzą agresję, a mieszanina kolorów wprowadza zamęt i chaos.

Mają trochę mroczne, niespokojne usposobienie o żywej pobudliwości i intensywną aktywność. Nie należy ich przynaglać, jeśli chce się, by działały skutecznie, gdyż są równie płochliwe co agresywne.

Ponieważ są lepszymi nauczycielami niż uczniami, pozwólmy im na umiejętnie kontrolowaną swobodę, a powodów do dumy będzie wiele...

"SABA"



Jolanta Lefczak - Jarosław Einbacher



Redaktor naczelny: Piotr Piotrowicz. Redaktor prowadzący: Anna Kopras-Figleik. Opracowanie graficzne: Beata Frąckowiak. Skład i łamanie: Danusz Fiolek i Robert Słaczek. Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS". 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17. Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Żelazka 16. skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17. Dział Reklamy: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

W „czwórce” na sportowo

Sześćdziesiąt cztery drużyny złożone z rodziców i dzieci rywalizowały ze sobą w konkurencjach sportowych w czasie festynu „Mama, Tata i Ja”, zorganizowanego przez Szkołę Podstawową nr 4. Świetnej zabawy nie zepsuł nawet ulewny deszcz, który spadł w sobotnie popołudnie.

Festyn w „czwórce” organizowany był już po raz siódmy. Tradycją stało się już to, że w czasie imprezy trzyosobowe drużyny złożone z mam, ojców i dziecka rywalizują w kilku, nietypowych dyscyplinach sportowych. W tym roku do ogólnej klasyfikacji liczone były punkty uzyskane w dziesięciu konkurencjach, m. in. skok w bok, rzut trepem na odległość, dmuchanie piłeczki do bramki, rzuty do celu, toczenie opony i kopanie piłki do bramki. Aby wziąć udział w konkursie i losowaniu nagród dodatkowych, drużyny musiały wykupić specjalny karnet startowy w cenie 10 złotych. Jestem tutaj kolejny raz i widzę, że z roku na rok jest coraz większa frekwencja. Rodziny przychodzą, bawią się. Bariera wstydliwej przed śmiesznością została już przerwana i coraz więcej rodzin startuje w konkursach. Traktujemy to co prawda jak zabawę, ale i tak emocje są bardzo duże. Przychodzą nawet babcie, dziadkowie, którzy dopingują swoje rodziny, wnuków - powiedział jeden z ojców, obecnych na festynie.

Ogromną popularnością cieszyła się loteria fantowa. Każdy, zakupiony za 2 złote, los wygrywał. W sumie organizatorzy przygotowali ich ponad 500. Wszystkie rozeszły się już w połowie festynu. Po odbiór nagród stała bardzo długa kolejka. Można było wygrać m. in. czekolady, książki, zeszyty, długopisy, lalki, piłki plażowe, piłki do koszykówki, encyklopedie multimedialne, ale też cztery rolki

papieru toaletowego czy wiadro ze szczołką.

Nawet ulewa, która przeszła nad Jarocinem, nie przeszkodziła w dobrej zabawie. Na pół godziny wszyscy przenieśli się do budynku szkoły. Później powrócono znów do konkurencji sportowych. - Rok 1993 był Rokiem Rodziny i wtedy to po raz pierwszy zorganizowaliśmy nasz rodzinny festyn sportowy. Obecnie stał się on tradycją naszej szkoły i środowiska. Głównymi sponsorami festynu są rodzice, a my - nauczyciele jesteśmy wykonawcami, organizatorami festynu. Jest to okazja zintegrowania środowiska ze szkołą. Rodzice mogą spotkać się z nauczycielami, wspólnie pożartować, pobawić się przy muzyce. Zawsze przy takich festynach jest okazja zdobycia funduszy dla szkoły, ale nie jest on organizowany w celach zarobkowych. Ma nas przede wszystkim jednoczyć, zapoznawać - powiedział Marek Tobolski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4.

W klasach I-III pierwsze miejsce zajęła drużyna Agnieszki Błaszczyk z wynikiem 188 punktów. Tuż za nią znalazły się rodziny Julii Gronowskiej, Katarzyny Kowskiej i Aleksandry Kruszwickiej. Wśród chłopców najlepsza okazała się ekipa Krzysztofa Kaszuckiego z 234 punktami. Drugą lokatę zajął Łukasz Kaszucki z rodzicami. Trzeci był Jakub Brandenburg z wynikiem 170 punktów. W klasach starszych IV-VIII na pierwszym miejscu

znalazła się drużyna Iwony Skołodzkiej (214 punktów). Drugie zajęła Monika Gaszak, a trzecie - Katarzyna Drzewiecka. Wśród chłopców w tej kategorii najlepsza okazała się rodzina Bartka



FOTO Stachowiak

Konkurencją, która wzbudzała wiele śmiechu, był rzut trepem

Ciesińskiego. Tuż za nim znalazł się Rene Szymczak. Trzecie miejsce zajął Bartek Bączek. Wszyscy zwycięzcy otrzymali pamiątkowe patery oraz sprzęt sportowy.

Z założenia w festynie powinny startować drużyny złożone z mamy, taty i dziecka. Organizatorzy dopuszczają do rywalizacji również

drużyny złożone z samych uczniów. Takie ekipy były klasyfikowane w punktacji osobno. W kategorii drużyn mieszanych pierwsze miejsce przyznano ekipie Andrzeja Słowika. Drugi był Grzegorz Trzcieliński z drużyną, a trzeci - Szymon Ciesielski. Na czwartym miejscu znalazła się jedyna nagrodzona dziewczyna - Anna Graczyk. Wśród wszystkich uczestników festynowych konkurencji rozlosowano nagrody: sprzęt sportowy, koszulki i obrotowy fotel. Mecz palanta, rozgrywany

pomiędzy mamami a córkami, zakończył się remisem 22:22. W piłce nożnej lepsi okazali się uczniowie, którzy zwyciężyli 4:2 drużynę ojców. Dla dorosłych mężczyzn zorganizowano konkurs w przeciąganiu liny o karton piwa. Na zakończenie odbyła się tradycyjna zabawa taneczna.

LIDIA SOKOWICZ

Wyższa szkoła jazdy

Jolanta Dutkiewicz i Henryk Nowak, jadący Seatem Toledo, zwyciężyli w V Jarocińskim Rajdzie Samochodowym o puchar rektora Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej. Na prawie dwustukilometrowej trasie gubiono kołpaki, zmagano się z chorobą lokomocyjną, a załoga jadąca najbardziej brawurowo uderzyła w przydrożne drzewo.

Rajd rozegrano w niedzielę w dwóch etapach, z metą pierwszego w Gołuchowie. Start wyznaczono na ul. Przemysłowej, przed siedzibą Bałtyckiej Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych.

Główną nagrodą był bowiem puchar rektora uczelni. Już na pierwszych kilkuset metrach odbyła się próba szybkościowa. Później jeszcze kilkakrotnie ekipy musiały pokonywać

ślalomy, albo pędzić - zależnie od tego, na ile pozwala auto - 60, 100, a nawet 120 km/h po bruku lub leśnej błotnistej ścieżce. Nie wszyscy kończyli takie próby szczęśliwie. Załoga jadąca sportową Hondą CRX uderzyła w przydrożne drzewo i na metę została doholowana.

Oprócz odcinków specjalnych dla zawodników przygotowano również kilkadziesiąt pytań, na które odpowiedzi trzeba było szukać na trasie. Należało na przykład podać nazwisko posła, wypisane na zarośniętej chwastami tablicy nagrobnej przy kościele w Rusku, albo policzyć kłamy na kominie domu pomocy społecznej w Broniszewicach.

Metę rajdu wyznaczono w szkółce leśnej przy ul. Poznańskiej. Kiedy komisja sędziowska podliczała wyniki, rajdowcy posilali się kietbaskami

pieczonymi w ognisku. Objadających się fotografował wschodbylski fotoreporter Tadeusz Szmidel.

Spośród 29 załóg, które wróciły z trasy, najlepsi okazali się jadący Seatem Toledo Jolanta Dutkiewicz i Henryk Nowak. Kolejne miejsca zajęli: 2. Anna i Tomasz Pawlakowie (Renault Twingo), 3. Marian Majcher i Radosław Wesółowski (Opel Corsa), 4. Maria i Jacek Dutkiewiczowie (Fiat Seicento) i 5. drużyna Stowarzyszenia JAROCIN XXI - Dariusz Kempa i Przemysław Masłowski (Fiat 126p).

Zwycięzcom rajdu puchar wręczył rektor Bałtyckiej Wyższej Szkoły Bałtyckiej prof. Smoliński. Imprezę organizowały także Unia Wielkopolan i Stowarzyszenie Elektryków Polskich.

(m)



Startująca na Renault Twingo załoga Anna i Tomasz Pawlakowie tradycyjnie już zajęła drugie miejsce

Kochanej mamie, babci, teściowej

HALINIE SOLARCZYK

z okazji urodzin

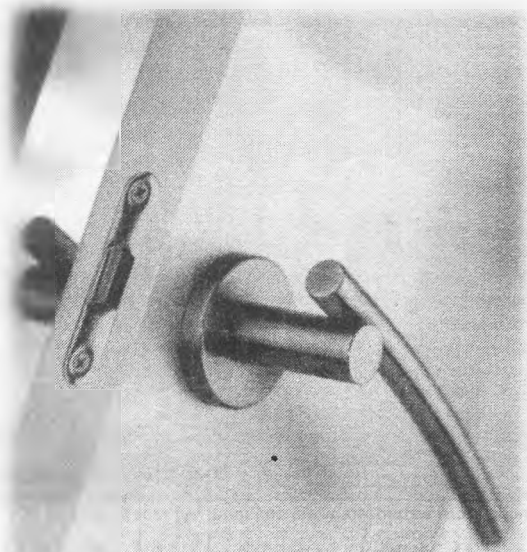
dużo zdrowia, pogody ducha
spełnienia wszystkich marzeń

życzą

Paulinka, Ola oraz syn Robert



SUPERKONTO



OTWÓRZ DRZWI
DO WYJĄTKOWYCH MOŻLIWOŚCI



PKO BP *Blisko Ciebie*

kredyt mieszkaniowy z odroczoną spłatą

dogodne spłaty

dostępność

korzystne oprocentowanie



PKO BP *Blisko Ciebie*



HÖRMANN

Bramy garażowe i przemysłowe



bramy garażowe
segmentowe, rolowane, uchylne
zdalnie sterowane napędy

OKNA

SUPER PROMOCJA

W STANDARDZIE
SZYBY CIĘPŁOCHRONNE
O WSPÓŁCZ. K = 1,1!
PLUS
MIKROWENTYLACJA



okna, drzwi balkonowe
tarasowe, witraży sklepowe
drzwi wejściowe, rolety



BEZPŁATNY POMIAR
ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY



PPH WIMAR s.c.

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02



„L I N D A”

OKNA i DRZWI, ROLETY, FASADY
z PCV i ALUMINIUM, WITRAŻE

U NAS „VEKA” ZE SKRZYDŁEM LICOWANYM I NIELICOWANYM W PŁASZCZYZNIE OKNA

**NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
ATRAKCYJNE CENY**

Zakład Produkcyjny
62-730 Dobra, Chrapczew
Tel./fax (0-63) 214-13-00, 278-30-55

Kalisz
ul. Wyjazdowa 13
Tel./fax 757-69-61

Kotlin
ul. Poznańska 47
Tel./fax 740-54-51

Spółdzielnia

Usług i Zaopatrzenia Kółek Rolniczych w Górze

**OGŁASZA
PRZETARG OFERTOWY
NA NASTĘPUJĄCY SPRZĘT**

1. Ciągnik C-360

2. Samochód dostawczy Żuk

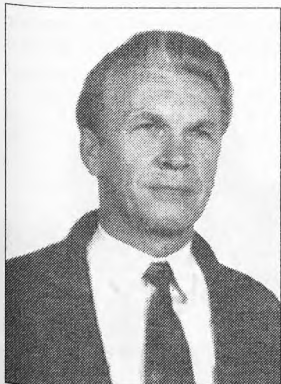
3. Kolumna parnikowa

Sprzęt można oglądać i oferty składać do 26.06.1999 r.
w siedzibie spółdzielni - ul. Spółdzielcza 6 63-231 Góra, tel. 747-19-51 wew. 19.

Nasi radni

Jarocin

Henryk BIERŁA



maturę. Na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu studiował pedagogikę. Pracę magisterską napisał na temat „Przyczyny niepowodzeń szkolnych uczniów szkół podstawowych.” W Kaliszu ukończył Studia Podyplomowe z organizacji i zarządzania szkołami. Zna język niemiecki i rosyjski.

Odnaczony m. in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Edukacji Narodowej i Złotym Krzyżem Zasługi ZHP. Należy do ZHP i ZNP. Bezpartyjny.

W wyborach startował z listy SLD i uzyskał 219 głosów. Radnym jest po raz pierwszy. Pełni funkcję przewodniczącego Komisji Spraw Społecznych, Zdrowia i Porządku Publicznego. W pracy radnego widzi przede wszystkim trzy sprawy: bezpieczeństwo, zdrowie i dostatanie (likwidacja bezrobocia) życie mieszkańców gminy. - *To wszystko sprowadza się do mojego hasła wyborczego „Jarocin przyjazny dla wszystkich” - stwierdził radny.*

Interesuje się książkami o tematyce batalistycznej. Jest działkowcem.

(hcz)

Jarocin

Józef WIŚNIEWSKI



odlewów gipsowe i tabernakulum dla kościoła ojców franciszkanów w Jarocinie. Ponadto ukończył liczne kursy, które dały mu kwalifikacje m. in. z zakresu budowy maszyn, instalacji energetycznych, spawalnictwa.

Bezpartyjny. Od 1991 roku jest przewodniczącym osiedla Tumidaj. Był przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy Kanalizacji i Gazyfikacji oraz przedstawicielem Społecznego Komitetu Telefonizacji Miasta. W wyborach startował z listy „Moje Miasto” i uzyskał 147 głosów. Radnym jest drugą kadencję. - *To, co zrobiłem na osiedlu zawdzięczam mieszkańcom osiedla. Nie miał udziału w inwestycjach mają także radni poprzednich kadencji. Mam nadzieję, że w najbliższych latach uda się zakończyć budowę dróg i chodników na osiedlu. Należy także kompleksowo zagazyfikować gminę - stwierdził radny. - Marzę o budowie hali widowiskowo - sportowej na Tumidaju oraz o wczasach, na których w życiu nie byłem!* - dodał.

W wolnych chwilach zajmuje się techniką i nowymi rozwiązaniami, które mogą ułatwić życie. Lubi rodzinne wyjazdy rowerowe.

(hcz)

Jarocin

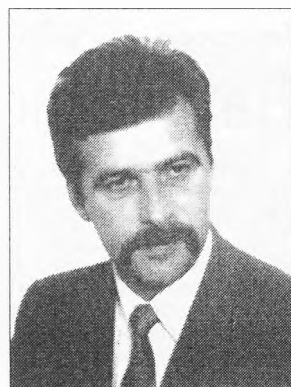
Marian ULKE

Marian Ryszard Ulke urodził się w 1954 roku w Witaszycach. Wspólnie z żoną Haliną wychowuje dwie córki: Monikę i Joannę. Z zawodu jest frezerem. Pracuje w „Ceramud Krotošzyn C-1 Witaszyce” jako szef warsztatu mechanicznego. Mieszka w Roszkowie.

Szkółę podstawową ukończył w Witaszycach, następnie w Pleszewie szkołę zawodową z praktyką w Pleszewskiej Fabryce Obrabiarek.

Bezpartyjny. Należy do Stowarzyszenia Unia Wielkopolan i z tej listy startował w wyborach uzyskując 155 głosów. Radnym jest po raz drugi, był nim w drugiej kadencji. Pracując jako radny chce swe działania skupić wokół dwóch spraw: budowy dróg na wsiach i budowy kanalizacji.

- *Marzę o zrealizowaniu zamie-*



rzonych przeze mnie zadań - powiedział radny. Za swój sukces, i nie tylko, uważam poprawę bazy lokalowej dla uczniów w szkole w Roszkowie - dodał radny. Interesuje się sportem i tak też spędza swój wolny czas, jeżdżąc rowerem po okolicy.

(hcz)

Jarocin

Zbigniew SZCZEPANIAK



Zbigniew Stanisław Szczepaniak urodził się w 1945 roku w Jarocinie. Wspólnie z żoną Mieczysławą ma dwie córki: Monikę i Justynę. Mieszka w Jarocinie.

Do szkoły podstawowej uczęszczał w Jarocinie. Pozostałe szkoły także kończył w rodzinnym mieście. Najpierw szkołę zawodową, następnie Technikum Mechaniczne dla Pracujących. Pracuje w „JAROMIE” SA jako kie-

rownik działu logistyki.

Za działalność związkową otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi oraz złotą i srebrną odznakę związku. Za działalność sportową otrzymał odznakę za zasługi dla województwa kaliskiego, Ziemi Jarocińskiej. Posiada także honorową odznakę Przyjaciół Harcerstwa.

Bezpartyjny. Należy do Związku Zawodowego Pracowników „JAROMY”. W wyborach startował z listy SLD uzyskując 94 głosy. Jest radnym po raz drugi i pełni funkcję członka Zarządu Miejskiego. - *Poprzez pracę w zarządzie i radzie chcę przyczynić się do stworzenia takich warunków rozwoju gospodarczego gminy, które spowodowałyby wzrost zatrudnienia - powiedział radny. - Ponadto zrealizować w 100 % wnioski wyborców, na które w tej chwili na wszystkie nie ma wystarczających środków. Niestety trzeba wciąż dokonywać wyboru, a każdy wybór ma dobrą i złą stronę - dodał.*

Interesuje się sportem, na który poświęca najchętniej swój wolny czas. Ponadto lubi wędkować i pracować na działce.

(hcz)

„CEGIELKA”

**SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH
Montaż okien
i drzwi GRATIS!!!**

**Promocja na drzwi
okna PCV
i pokrycia dachowe
ONDURA**

**Wilkowyja, ul. POLNA 36
Tel. 090/611-675
dom. 604/631-409**

Czynne poniedziałek - sobota

- CEMENT, WAPNO, gips,
- BETON KOMÓRKOWY,
- cegły klinkierowe,
- kleje, zaprawy ATLAS,
- styropian, wełna,
- okna, drzwi PCV,
- okna dachowe,
- farby emulsyjne,
- dachówka, blacha,
- folie dachowe i budowlane,
- papa, lepiki,
- piaski, sylikony

Bawiła się cała gmina

W szkołach, przedszkolach, parkach i na boiskach sportowych gminy Jaraczewo bawili się mieszkańcy w ramach V edycji Sportowego Turnieju Miał i Gmin.

Po południu do godz. 21.00 odbywały się festyny sportowo-rekreacyjne w poszczególnych wsiach. W siedmiu szkołach podstawowych i siedmiu przedszkolach uczniowie z rodzicami oraz nauczyciele uczestniczyli w grach i zabawach. W przedszkolach największym zainteresowaniem cieszyły się gry i zabawy polegające na wspólnej rywalizacji dzieci i dorosłych. Dominowały konkurencje ruchowe: skoki przez skakankę, biegi w workach, rzuty piłeczką do celu. Zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymywali słodycze, medale oraz pamiątkowe dyplomy. W szkołach rywalizowano w biegach przełajowych, wyścigach rowerowych i ćwiczeniach gimnastycznych. Rozegrano także zawody lekkoatletyczne oraz mecze w „dwa ognie”,

siatkówkę, koszykówkę i piłkę nożną.

Odbyły się również imprezy adresowane do dorosłych mieszkańców gminy. Na boisku rywalizowały ze sobą drobne zakłady pracy rozgrywając mecze piłki nożnej i siatkówki. Klub Strzelectwa Sportowego „Snajper” w Jaraczewie zorganizował turniej strzelecki, który cieszył się bardzo dużą popularnością do późnych godzin wieczornych. Podczas Sportowego Turnieju Miał i Gmin rozegrano sparingi oldboy'ów z drużynami młodzików, w których rywalizowały trzy pokolenia piłkarskie: dziadek, ojciec i syn.

Całemu turniejowi patronowała Rada Gminy w Jaraczewie. Zmagania sportowe obserwował poseł AWS-SKL Andrzej Wojtyła.

(j)

Podróż dookoła świata

Spotkanie autorskie z Bronisławem Dostatnim - pisarzem i podróżnikiem odbyło się 2 czerwca w Bibliotece Publicznej w Sławoszewie.

Bronisław Dostatni jest autorem wielu książek podróżniczych oraz utworów dla dzieci. Na spotkanie z uczniami Szkoły Podstawowej w Sławoszewie przyjechał na zaproszenie **Elżbiety Mikolajczak**, kierowniczki Biblioteki Publicznej w Kotlinie oraz **Marii Łuke**, kierowniczki biblioteki w Sławoszewie.

Liczenie zgromadzona młodzież miała okazję wysłuchać ciekawych opowieści o życiu podróżnika. Bronisław Dostatni opowiadał o swojej pracy, twórczości i podróżach dookoła świata. Pisarz podkreślał znaczenie nauki i czytania w rozwoju każdego dziecka. Zachęcał do sięgania po ciekawe książki. W trakcie spotkania uczniowie oglądali nowe książki z serii „Magda w świecie roślin”. Na poszczególne części tej serii składają się rozmowy z dziadką z wnuczką. W trakcie dialogów bohaterowie przekazują wiadomości dotyczące egzotycznych roślin, zwierząt, wulkanów, ciekawych zjawisk oraz

zwyczajów panujących na świecie. Ostatnia część serii nosi tytuł „Magda w Disneylandzie”. Z okazji minionej Dnia Dziecka pisarz przywiózł wraz z tą książeczką kasety video nagraną w Disneylandzie. Uczniowie z zainteresowaniem oglądali stworzony przez Disneya świat przyrody, w który wkomponowano wiele atrakcji dla dzieci. Pod koniec spotkania przybrało charakter wywiadu. Uczniowie pytali podróżnika o różne szczegóły dotyczące zwiedzania świata.

Na zakończenie dzieci wręczyły pisarzowi kwiaty. Zainteresowani mogli kupić książki Bronisława Dostatniego wraz z dedykacją od autora. - *Bardzo podobają nam się to spotkanie, dowiedzieliśmy się wielu ciekawych informacji. Pisarz był bezpośredni, szybko nawiązaliśmy z nim dobry kontakt. Dwie godziny minęły bardzo szybko i nawet nikt się nie nudził - mówią uczniowie ze Sławoszewa.* (in)



Zainteresowani mogli kupić książki Bronisława Dostatniego z dedykacją

Sportowy festyn w Komorzu

Dzień Dziecka w Komorzu upłynął dzieciom pod znakiem zabaw konkursów i zawodów sportowych.

Przygotowania do Dnia Dziecka w Szkole Podstawowej w Komorzu rozpoczęto już tydzień wcześniej. Przewodnicząca samorządu uczniow-

wylać. Mnóstwo emocji wzbudził też przeszkód. Zawodnicy przeczoligwali się pod krzesłem na czas, przechodząc przez szarę i wykonywali kombinacje



Można było również spróbować szczęścia na kole fortuny. Każde pole było z nagrodą, choć aby ją dostać, należało dobrze odpowiedzieć na losowo wybrane pytanie

skiego Izabela Kubis wspólnie z opiekunką SU Mariolą Zawal troszczyła się o pieniądze, za które zakupiono nagrody. Wzorem lat ubiegłych społeczność uczniowska została podzielona na trzy zespoły pracujące przy festynie. W każdej grupie były dzieci od „0” do kl. VIII.

Wyniki ze skoku w dal wszystkich zawodników zsumowano. Na trasie rowerowego wyścigu z przeszkodami największą trudność sprawiło przewie-

przewrotów. Najwięcej okrzyków, zarówno kibiców, jak i zawodników, było przy przeciąganiu liny.

Można było również spróbować szczęścia na kole fortuny. Każde pole było z nagrodą, choć aby ją dostać, należało dobrze odpowiedzieć na losowo wybrane pytanie. Wiele dzieci wzięło również udział w biegu patrolowym. Myśliwi z koła łowieckiego „Borsuk” urządzili turniej strzelania z broni pneumatycznej. (j)



Podczas festynu na Zielonym Rynku w Nowym Mieście bawili się mali i dumni mieszkańcy gminy. Atrakcji i konkursów sprawnościowych było wiele, m. in. rodzinne rzuty łotkami do tarczy, biegi w workach, dla mam skoki przez skakankę, pakowanie prezentów jedną ręką. Najmłodsi mogli się także bawić w zamku powietrznym, a dorośli postrzelać z wiatrówek. Po dwugodzinnych zmaganiach konkursowych festyn zakończyła zabawa. Organizatorami imprezy byli GOK, Biblioteka Publiczna i OSP w Nowym Mieście

Strażackie zawody

Tegoroczne zawody pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych gminy Nowe Miasto odbyły się na stadionie sportowym w Klek. Organizatorami byli gospodarze i Gminny Związek OSP w Nowym Mieście.

W zawodach startowało osiemnaście drużyn reprezentujących ochotników całej nowomiejskiej gminy. Ich współzawodnictwo oceniała komisja złożona ze strażaków Państwowej Straży Pożarnej pod przewodnictwem starszego kapitana Mariana Przeżoźniaka i brygadiera Władysława Plesiaka ze Środy Wlkp.

Zawody składały się z dwóch konkurencji, biegu sztafetowego i ćwiczeń bojowych. Zawodom przyglądał się wójt gminy Aleksander Podemski i przewodniczący rady gminy Czesław Jarocki oraz kilkadziesiąt mieszkańców okolicznych miejscowości.

W grupie dziewcząt do 15 lat

zwyciężyła drużyna OSP Nowe Miasto, drugie miejsce zajęła drużyna z OSP Boguszynek. Pierwsze miejsce wśród chłopców w wieku 12-15 lat zajęła ekipa z OSP Klek, drugie - OSP Nowe Miasto, trzecie - OSP Boguszynek. Najlepsza w kategorii chłopców w wieku 15-18 lat była drużyna z OSP Nowe Miasto przed swymi rówieśnikami z Boguszyńska i Boguszyńska. Wśród strażaków powyżej osiemnastego roku życia pierwsze miejsce zdobyła OSP Klek, pokonując OSP Szyplów i OSP Wocia Kozia. Atrakcją dla widzów było dodatkowe współzawodnictwo seniorów - strażaków powyżej 40 roku życia. Mężczyźni rywalizowali w kon-

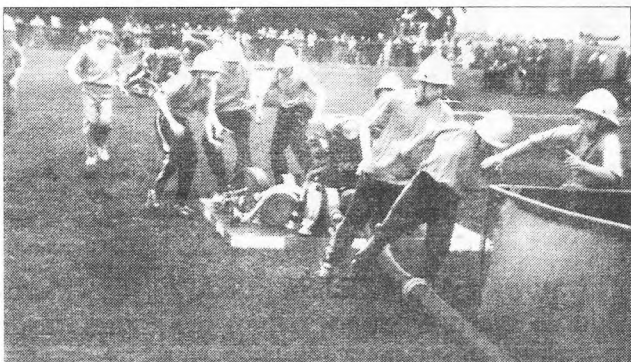


FOTO: Stachowiak

Rywalizują najmłodsi strażacy z OSP Boguszynek

kurencjach wymyślonych przez komendanta gminnego OSP: przeciągali linę, wzięli udział w biegu sztafetowym z wiadrkami wypełnionymi wodą oraz konkurencji bojowej. Cztery drużyny „chłopców powyżej czterdziestki”, jak

ich nazywano, reprezentowały Boguszyń. Chromiec, Klek i Wolice Kozia. W biegu sztafetowym najszybsi byli seniorzy z OSP Chromiec. Ćwiczenia bojowe i przeciąganie liny wygrali strażacy z Kleki. (js)

Żerków

Małżeńskie jubileusze

Dźwiękami muzyki w wykonaniu Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Żerkowie rozpoczęła się uroczystość wręczenia odznaczeń za 50-letnie pożycie małżeńskie, przyznane przez prezydenta RP.

Do sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Żerkowie przybyło siedem par małżeńskich: Marianna i Czesław Burchaczy z Raszew, Helena i Antoni Gęsty z Lgowa, Kazimiera i Jan Karczowie z Lgowa, Anna i Jan Kubiakowie ze Stęgoszy, Maria i Antoni Lisieccy z Przybysławia, Wanda i Stanisław Mikołajczykowie z Żerkowa oraz Irena i Antoni Tomaszewscy z Brzostkowa. Wszystkich jubilatów burmistrz Janusz

Jajczyk odznaczył medalami za długoletnie pożycie małżeńskie. Gratulacje seniorom złożyli także zastępca burmistrza Albin Pohl, przewodniczący Rady Miejskiej Kasper Ekert oraz kierownik USC, Lucyna Kubiak. Uroczystość zakończyła wspólna kawa.

Do USC nie przybyli tylko państwo Marianna i Stanisław Matysiakowie. Im odznaczenia zostały wręczone w domu.

(js)



FOTO: Stachowiak

Małżeństwa z pięćdziesięcioletnim stażem otrzymały pamiątkowe medale za długoletnie pożycie, nadane przez Prezydenta RP.

Chociczanie na festynie

Przy niezbyt słonecznej pogodzie, ale z dobrymi humorami przybyli w niedzielę, 13 czerwca mieszkańcy Chociczy na festyn sportowo-rekreacyjny.

Organizatorzy przygotowali przybyłym mecz piłkarski pomiędzy uczniami, rodzicami, nauczycielami i absolwentami oraz mecz siatkówki. Nie zabrakło również konkursów spor-

towych dla dzieci, turnieju strzeleckiego z karabinka pneumatycznego oraz loterii fantowej, w której los kosztował złotówkę.

W działającej na boisku mini kawiarence pod namiotem można było kupić smaczne ciasta przygotowane przez rodziców uczniów i przyszłych uczniów klas pierwszych. Na festyn tego dnia przybyło około 400 osób. Dochód z imprezy przeznaczono na zakup pomocy dydaktycznych i wyposażenie klas szkoły w Chociczy.

(js)

Sukces Agaty

Po raz pierwszy dwie uczennice ze Szkoły Podstawowej w Kotlinie brały udział w Ogólnopolskich Spotkaniach z Poezją Marii Konopnickiej w Przedborzu koło Łodzi. Agata Wąsiewska, uczennica klasy Va, zdobyła trzecie miejsce w kategorii klas V - VIII.

W spotkaniach brało udział około 170 osób. Agata Wąsiewska i Marta Kościńska - uczennice kl. Va - miały do pokonania w swojej kategorii ponad 40 osób. Każda z nich zaprezentowała po dwa wiersze Marii Konopnickiej. - Dziewczyny same wybrały utwory, które im się podobały. Był to raczej repertuar lekki, więc zaproponowa-

dnice, kokardę i czepek - wspomina Agata. Agata wzięła z sobą do Przedborza porcelanowe lałki, które posadziła na poduszczykach, by udawały dzieci słuchające jej opowieści. Jako drugi przedstawiła utwór „O Wrześni”.

Marta Kościńska recytowała „Nasze kwiaty” i „Przygodę Mańki”. - Miałam bardziej wesołe wiersze. Byłam ubrana w sukienkę na szelkach i fartuszek, który sama uszyłam. Miałam kapelusz i koszyk z kwiatami - opowiada Marta. Najpierw rozrzucała kwiatki, by przy recytacji drugiego wiersza biegać wśród nich jak po łące. Zdaniem Magdaleny Olejnicz, polonistki, która tam z nimi pojechała, występ z rekwizytami wzbudził zainteresowanie jury i publiczności. Pytano, gdzie leży Kotlin. Niewielu uczestników przeglądu zaprezentowało się w taki sposób. - Miał wiersze przystosowane do swojego wieku i powiązane w logiczną całość. Były doskonale przygotowane - dodaje.



Agata Wąsiewska w trakcie recytacji

łyśmy im jako drugi wiersz poważny - mówi Jolanta Karwat, polonistka, która przygotowywała je do konkursu. Same też postanowiły przebrać się. - W wierszu „Czytanie” wystąpiłam przebrana za starszą panią - „opowiadać”. Miałam czerwoną spó-

Agata zdobyła trzecie miejsce i otrzymała nagrodę pieniężną w wysokości 150 zł. - Sukces jest tym większy, że była jedną z najmłodszych uczestniczek w swojej kategorii - ocenia Magdalena Olejnicz.

(gc)

Z Jaroty do reprezentacji

Rozmowa z ANDRZEJEM ŻURAWSKIM - kierownikiem sekcji piłkarskiej w klubie Warta Poznań, byłym piłkarzem Jaroty Jarocin i Warty, ojcem reprezentanta Polski Macieja Żurawskiego

Dlaczego został pan właśnie piłkarzem?

Swoją przygodę ze sportem rozpocząłem od... hokeja na lodzie! Do szkoły podstawowej chodziłem we Wrześni, gdzie były dwa lodowiska, uczęszczałem na treningi MKS-u. Ciekawostką jest to, że razem ze mną trenował wtedy Roman Jakóbczak, później jeden z najlepszych piłkarzy w historii Lecha Poznań. Nawet po tym, jak przeniosłem się do dziadków w Witaszycach i zacząłem uczęszczać do jarocińskiego liceum, to zimą przez okres pierwszej klasy jeździłem jeszcze do Wrześni na treningi. Stawało się to jednak coraz bardziej dla mnie uciążliwe, więc zacząłem się rozglądać za innym klubem i inną dyscypliną. W piłkę nożną grali wtedy prawie wszyscy, więc naturalnie trafiłem do futbolu. Nie pamiętam już, kto zaprowadził mnie po raz pierwszy na trening Jaroty, ale na pewno był to któryś z kolegów z liceum. Stało się to w przerwie zimowej sezonu 1960/61. Trener Pappelbaum coś tam we mnie dostrzegł, bo od razu się mną zajął.

Jak pan wspomina okres swej gry w Jarocie?

To był bardzo sympatyczny okres mojego życia. Było się wtedy młodym, więc szukało się jakichś rozrywk. Nie było jeszcze tak telewizji, a sport rzeczywiście dawał tę satysfakcję miłego spędzenia czasu w gronie przyjaciół. Dlatego nawet w czasie tygodnia, kiedy chodziło się do szkoły, to myślało się już o niedzieli, o kolejnym meczu i spotkaniu z kolegami z drużyny. Przeżywałem wspólnie sukcesy, ale też występy w Jarocie uczyły nas jak przegrywać. To się później w życiu przydało. Trener Pappelbaum uczył nas również pilności i systematyczności. Mnie tego nigdy nie brakowało. Gdy z jakichś przyczyn nie mógł się odbyć trening, to sam zwoływałem chłopaków i ćwiczyliśmy. Biegaliśmy w lesie, trenowaliśmy na sali. Nie musiał nas nikt do tego nakłaniać. Ja po prostu nie mogłem przeżyć tego, że może nam przepaść trening. Dla mnie to była strata czasu. Myślę, że już wtedy czułem w sobie załączek powołania do tego, aby zostać trenerem.

Które mecze rozegrane w Jarocie były dla pana najważniejsze?

Myśmy bardzo przeżywali derbowe pojedynki w klasie trampkarzy z Victorią. To było dla nas rzeczywiście wydarzenie. My, jako drużyna szkolna,

bardzo chcieliśmy udowodnić, że jesteśmy lepsi od tych, którzy trenują w klubie. Klub był postrzegany jako coś lepszego, ważniejszego, niż drużyna szkolna. Różnie bywało, czasem wygrywali oni, a czasem my, ale zawsze te mecze były bardzo zacięte.

Co uważa pan za największy sukces w okresie gry w Jarocie?



Andrzej Żurawski (na zdjęciu): „Sylwester Pappelbaum to nie był tylko trener, nauczyciel. To był dla nas ojciec”

Dużym wyróżnieniem było dla mnie to, że jako młody, czternastoletni chłopak grałem już w drużynie juniorów. Trener Pappelbaum powiedział mi, że jadę na mecz z juniorami, mimo iż regulamin wymagał, aby w drużynie tej klasy występowali zawodnicy co najmniej piętnastoletni. Oczywiście ja się później dowiedziałem, że grałem na nie swoje nazwisko. Zresztą do dziś pamiętam kogo „zastępowałem”. Był to Edward Nowicki, rocznik 1945, a ja jestem z rocznika 1947. Szybko się wtedy ukształtowała grupa kilku bardzo dobrych piłkarzy, ze wymienię Zegara, Kutybę, Plutę, Patokę, Wielebę, którą trener Pappelbaum przygotowywał na odniesienie dużego sukcesu. I rzeczywiście, gdy kończyliśmy wiek juniora wygraliśmy jedną z trzech grup ligi juniorów i walczyliśmy w barażach o mistrzostwo województwa poznańskiego w klasie juniorów. To był największy drużynowy sukces Jaroty. Natomiast dla mnie osobiście suk-

cesem było to, że jeszcze jako zawodnik Jaroty jeździłem na zgrupowania centralne i zakwalifikowałem się do kadry narodowej juniorów. Było to w roku 1964. W rok później, już jako zawodnik Warty, pojechałem z kadrą na mistrzostwa Europy juniorów do RFN. Wiem, że profesor Pappelbaum bardzo szczylił się tym, że jego wychowanek znalazł się w tej kadrze.

Jak pan wspomina tę reprezentacyjną przygodę?

Ogromnie sobie cenię to, że udało mi się znaleźć w tej kadrze. Dużo się nauczyłem dzięki temu, że jeździłem na zgrupowania centralne i miałem możliwość kontaktu z najlepszymi wówczas polskimi juniorami oraz piłką w wydaniu międzynarodowym. W okresie, w którym ja znalazłem się w kadrze narodowej była bardzo silna konkurencja. Członkami tej drużyny byli Jan Domarski, Włodek Lubański, Leszek Ćmikiewicz, Włodek Szryński - z tych najbardziej znanych. Dlatego zagrać w tej drużynie, choćby przez piętnaście minut, było niezwykle trudno. Ja pamiętam, że niewiele spotkań udało mi się rozegrać. Owszem, występowałem w grach towarzyskich, ale oficjalny mecz zagrałem tylko jeden.

Jaką rolę odgrywał w zespole Jaroty trener Pappelbaum?

To nie tylko był trener, nauczyciel. To był dla nas ojciec. Do niego, można się było zwrócić z każdym problemem. Tak jak każdy belfer miał „swoje za uszami”, ale z perspektywy lat wiem, że chciał, aby każdy z nas coś w życiu osiągnął i jak najwięcej się nauczył. Zwracał szczególną uwagę na przygotowanie techniczne. Nie lubił zawodników „bez jaj”, bez zaciętości, werwy, ambicji. Tacy ludzie go drażnili. Miał też swoisty sposób doboru piłkarzy, który ja później powieliłem w Warcie. Najlepszym zawodnikom w drużynie kazał przyprowadzić do klubu dwóch, trzech kolegów. Było to znakomite zagranie trenera, gdyż w piłkarskich zabawach na podwórkach zawsze wiadomo, kto jest najlepszy, a kto nie potrafi grać w piłkę. Dlatego zawodnicy zawsze przyprowadzali najlepszych piłkarzy z podwórka i swoich okolic. Dla mnie osobiście, cztery lata, które spędziłem pod jego opieką w Jarocie zadecydowały o moim życiu. Do dziś bowiem związany jestem z piłką. Wszystko, co robię poświęcam piłce i tak pewnie już będzie. To jest jego zasługa.

A co pan, jako piłkarz nauczył się

od Sylwestra Pappelbauma?

Jak na owe czasy trener Pappelbaum uważany był za bardzo dobrego fachowca. Specjalizował się właśnie w pracy z młodzieżą. Dużo zyskałem jeśli chodzi o technikę piłkarską. Natomiast gdybym miał wówczas taką wiedzę jak obecnie, to inaczej prowadziłbym sobie treningi motoryczne. To była trochę słabsza strona zajęć u profesora. Same wyniki Jaroty świadczyły o tym, że jesteśmy dobrze przez trenera przygotowani. Na słynnym boisku pod lasem przegrywały z nami nawet drużyny Calisii i Warty, wówczas czołowe drużyny w województwie.

Czym się pan charakteryzował jako piłkarz?

Odpowiedź na to pytanie podzieliłbym na dwa okresy: gry w Jarocie i Warcie. W Jarocie byłem napastnikiem, strzelałem sporo bramek. Wyróżniałem się techniką, zmysłem do gry kombinacyjnej. Kiedy przyszedłem do Warty przymierzano mnie również do gry w ataku. Ale wśród atakujących była tutaj duża konkurencja zawodników doświadczonych. W dodatku zaczęły mnie nękać kontuzje. Z natury byłem zawodnikiem szybkościowym, biegałem dynamicznie tylko na krótkich odcinkach. Natomiast w Warcie, aby wygrać rywalizację z innymi, musiałem dać z siebie więcej. Nie wystarczyło mi chyba przygotowania fizycznego. Przypuszczam, że z tego względu, gdy tylko osiągnąłem wysoką formę, to przytrafiały mi się kontuzje, najczęściej przyczepów mięśniowych. W końcu trenerzy stwierdzili, że moje umiejętności lepiej będzie wykorzystać w drugiej linii, a nawet na bocznej obronie. Później chwalił się, że trafił w dziesiątkę, bo jako były napastnik grałem na obronie bardzo ofensywnie i celnie dośrodkowywałem do partnerów. Gdy byłem w pełni sił, to należałem do najlepszych na boisku. Na pewno nie zrealizowałem się do końca jako piłkarz. Mogłem osiągnąć więcej. Ale swoje ambicje przeniósłem na syna Macia i on mi rekompensuje moje braki.

Co pan sądzi o pomysle zorganizowania meczu pomiędzy oldbojami Jaroty, a obecną drużyną?

To bardzo sympatyczny pomysł, pozwalający powrócić do wspomnień. Miłe jest także to, że spotkać się może kilka piłkarskich pokoleń. Sądzę, że jest to potrzebne zarówno dla środowiska, które obecnie prowadzi działalność tego klubu, jak też dla osób związanych z nim wcześniej.

Czym się pan obecnie zajmuje?

Od 1975 roku jestem trenerem w Warcie Poznań. Szczęście się tym, że udało mi się wychować w tym czasie kilku bardzo dobrych piłkarzy, jak choćby Krzysztof Pawlak, Ryszard Jankowski, Krzysztof Ratajczyk, Arkadiusz Kalisz, Piotr Kasperski, Rafał Stroiński czy ostatnio mój syn. Teraz prowadzę drużynę juniorów, a niedawno zostałem także kierownikiem całej sekcji piłkarskiej. Koordynuję pracę trenerów wszystkich drużyn, ale też na mojej głowie jest wiele spraw finansowo-gospodarczych.

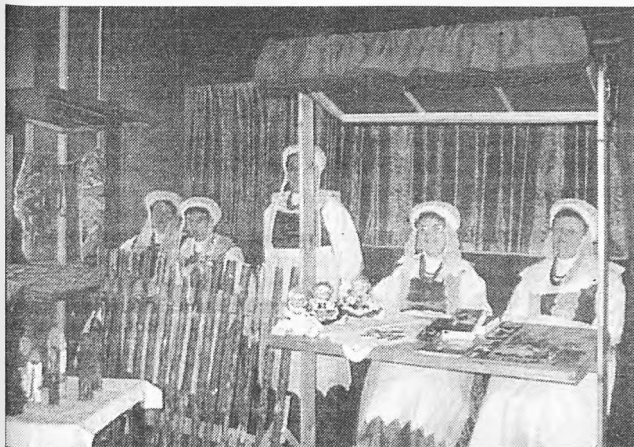
Rozmawiał
PAWEŁ WITWICKI

Weryfikacja „Snutek”

Członkowie polskiej sekcji CIOF, międzynarodowej organizacji sprawującej nadzór nad folklorem, oceniali wartości etnograficzne i artystyczne programu przygotowanego przez „Snutki” z Potarzysty.

Zaprezentowany przez zespół program oceniany był przez Mirosława Bobrowską - etnografa i Bogusławę Linette - muzykologa, z polskiej sekcji CIOF, czyli międzynarodowej orga-

Pierwszy raz dotyczy ona przyjęcia zespołu, a później odbioru programu, ponieważ na festiwalach są różne wymagania. Przy weryfikacji pod uwagę bierze się zawsze elementy etno-



Fot. Lidia Sokolowicz

W holu JOK-u można było zobaczyć „Potarzystanki” w strojach ludowych

nizacji zrzeszającej zespoły ludowe. - Organizację tą powołano po to, aby sprawować opiekę, nadzór nad folklorem, festiwalami, sztuką ludową. Jest stowarzyszona przy UNESCO i zrzesza dziewięćdziesiąt krajów z całego świata. W rekomendacji wydanej przez UNESCO do rządów państw, w 1979 roku na konferencji paryskiej zapisano, aby folklor, który został wpisany na listę dziedzictwa kulturowego, podlegał ochronie. Naszym celem jest bronienie wartości etnograficznych i artystycznych rodzimych folklorów - powiedziała Mirosława Bobrowska. - Aby zespół został przyjęty do CIOF-owskiej rodziny musi być poddany weryfikacji.

graficzne i artystyczne.

W holu Jarocińskiego Ośrodka Kultury przygotowane stoiska, na których można było zobaczyć lalki w strojach ludowych, gołębskie hafty, elementy ubiorów i wydawnictwa dotyczące „Snutek”. Panie z zespołu „Potarzystanki” przygotowały również chłopskie jadlo. Można więc było spróbować chleba ze smalcem lub placka drożdżowego. To ostatnie danie cieszyło się szczególną popularnością wśród dzieci, obecnych na występie. Jan Strzelczyk, członek kapeli przygrywającej „Snutkom” wystawił w JOK-u kilkadziesiąt swoich rzeźb.

(Is)

Jaraczewo

Powiatowy playback

74 wykonawców, gorąca atmosfera i światowe przeboje towarzyszyły zorganizowanemu już po raz drugi Powiatowemu Playback Show - Jaraczewo '99.

W sali widowiskowej jaraczewskiego ośrodka kultury odbył się zorganizowany po raz drugi Powiatowy Playback Show. Do konkursu zgłosiło się 74 wykonawców reprezentujących szkoły podstawowe z terenu powiatu jarocińskiego - Kotlina, Jarocina, Goli i Noskowa. Najwięcej młodych artystów, bo aż dziesięć, przyjechało z Kotlina.

Wyniki konkursu przedstawiła czterosemnaście komisja, której przewodniczył Janusz Idczak. Jury oceniało uczestników w dwóch kategoriach wiekowych.

W kategorii klas I - IV zwyciężyła reprezentacja Kotlina, która w pełnym składzie zaśpiewała piosenkę z repertuaru Majki Jeżowskiej „Wszystkie dzieci są”.

Natomiast w kategorii starszych wykonawców - klasy od V do VIII,

komisja przyznała pierwsze miejsce dwóm wykonawczyniom - kotliniance Agacie Wąsiewicz, która wykonała piosenkę Natalii Kukulskiej „Ani słowa” oraz jarociniance Partycji Jelak za piosenkę z repertuaru grupy „Spice Girls”. Drugie miejsce zajęła Ewa Kaźmierczak z Kotlina wraz z zespołem za interpretację piosenki z repertuaru Cher. Natomiast na trzecim miejscu znalazły się aż cztery wykonawczynie. Katarzyna Parzys z Goli otrzymała nagrodę za piosenkę Majki Jeżowskiej „Guma do podskoków”. Jury nagrodziło również trzy reprezentantki Kotlina - każda występowała z zespołem - Emilię Biernacką za piosenkę Natalii Kukulskiej „W biegu”, Kasię Orczyk za piosenkę Reni Jusis „Zakrecona”, a także Martę Kościńską za piosenkę Emilii „Big, big world”.

Zdaniem publiczności konkurs stał na wysokim poziomie. Świadczy o tym także werdykt jury, które po burzliwych obradach przyznało tak wiele nagród. (ann)

Spotkanie w pasiece

W pasiece Kazimierza Jankowskiego w Śmielowie spotkało się kilkudziesięciu pszczelarzy. Przy grochówce i placku narzekano na brak zainteresowania wśród młodzieży pszczelarstwem.

Na niedzielnym spotkaniu oprócz kilkudziesięciu członków jarocińskiego zrzeszenia PZP i ich rodzin, obecni byli również goście - pszczelarze m. in. z Pleszewa, Rozdrażewa. Obecny był również Zdzisław Łyskawka, prezes Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Pszczelarzy w Kaliszu. Przy grochówce i placku rozmawiano o problemach związanych z pszczołami, wymieniano doświadczenia. - Niepokojące jest to, że wśród pszczelarzy przeważają ludzie starsi. Najwięcej członków liczy u nas ponad 60 lat. Nie ma zainteresowania młodzieży, z uwagi na nieopłacalność pszczelej produkcji.

W Polsce mamy niepokojąco niskie spożycie miodu. Jedna osoba zjada zaledwie 30 dag miodu, podczas gdy średnie spożycie w Europie wynosi 80 dag. W Niemczech dochodzi ono nawet do 1,80 kg. Prywatne firmy sprowadzają z zagranicy tańszy miód. Rozporządzenie ministra handlu i rolnictwa wymaga, aby zagraniczny produkt żywnościowy był oznaczony, co do jego pochodzenia. U nas tego się nie robi. W 1998 roku sprowadzono miód zagraniczny w cenie po 3,50 zł za kilogram. Jest on wątpliwej jakości w porównaniu do polskiego miodu, ale po pomieszczeniu go z naszym miodem, wprowadza się go na rynek jako produkt krajowy. Jest to nieuczciwe - wyjaśnił Zdzisław Łyskawka. Podkreślił również, że często sprowadza się rolę pszczół do produkcji miodu, pomijając najważniejszą - zapylanie roślin i kwiatów.

Mimo że przy stołach przeważał temat pszczoł, spotkanie miało charakter przede wszystkim towarzyski. - Takie spotkania są potrzebne, gdyż nie można zamykać się w swoim kręgu. Zawsze też można nauczyć się czegoś nowego. Możemy poznać się, wspólnie się bawić, wymienić się uwagami - mówili pszczelarze. (Is)

Jaraczewo

Śpiewające przedszkolaki i nie tylko

Anna Paradysz z Borku Wlkp. „wyśpiewała” Grand Prix Przeglądu Piosenki Przedszkolnej i Dziecięcej w Jaraczewie. Do konkursu zgłosiło się 15 wykonawców.

Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Turystyki w Jaraczewie połączył organizację Przeglądu Piosenki Dziecięcej oraz Przeglądu Piosenki Przedszkolnej w jeden konkurs, który odbył się w minioną niedzielę w sali widowiskowej GOKSiT.

Do przeglądu zgłosiło się 10 uczestników w kategorii piosenki dziecięcej i 5 w kategorii piosenki przedszkolnej. Repertuar był bardzo zróżnicowany od rytmicznych i wesołych piosenek do lirycznych i poważnych utworów z gatunku poezji śpiewanej.

Czterosemnaście jury pod przewodnictwem dyrektora GOKSiT-u Jana Tomczaka Grand Prix przyznało Ani Paradysz z Borku Wlkp. Pierwsze miejsce w kate-

gorii piosenki dziecięcej zajął zespół NAM 7 również z Borku Wlkp. przed Darią Zajądler z Jaraczewa i Ewą Tomczak z Noskowa. Natomiast w kategorii najmłodszych, czyli przedszkolnej zwyciężyła Arleta Grocka z Noskowa, przed Patrycją Szelejewską z Wojciechowa i ex equo Natalią Helik również z Wojciechowa i Ewelina Jankowską z Noskowa. Specjalną nagrodę dyrektora jaraczewskiego ośrodka kultury Jana Tomczaka otrzymał Waldemar Nawrocki z Goli.

Fundatorem nagród - pluszowych maskolek i słodczy był GOKSiT, a wręczył je przewodniczący rady gminy Roman Skrzypczak i wójt Dariusz Strugała. (ann)



Fot. A. Konieczna

Dyplom za zajęcie pierwszego miejsca z rąk wójta Dariusza Strugały odbierają dziewczynki z grupy NAM 7

Okazja!!!

Sprzedaż ŻWIRU z transportem

we wskazane miejsce
na terenie Jarocina i Pleszewa oraz okolic

Informacje:

tel. (0-61) 436-13-96

tel. kom. 0-602/11-00-38

fax (0-63) 21-35-400 czynny całą dobę!

FIRMY:
MADOS I DEKA
okna
OKNA, DRZWI
ŻALUZJE, ROLETY
BRAMY GARAŻOWE
sprzedaż, montaż
największy wybór
najlepsze jakości
najniższe ceny
serwis
raty
BIURO HANDLOWE
os. Rzeczypospolitej 1, 63-200 Jarocin
tel./fax: 505 33 31 ; 747 38 85 ; 747 57 20

RCB+
STUDIO FILMU I REKLAM VIDEO
Videofilmowanie
Karol Sieracki
ul. Okulaj 5
63-200 JAROCIN
tel. (0-62) 747 24-37
tel. kom. 0-601/566-781

VECTOR COMPUTERS s. c.

TANIE

ZESTAWY KOMPUTEROWE

DRUKARKI I INNE AKCESORIA
KOMPUTEROWE

MOŻLIWOŚĆ KUPNA NA RATY
ZADZWOŃ PO AKTUALNE CENY

KONTAKT TELEFONICZNY:
747-44-21 PO GODZ. 18⁰⁰ - SŁAWEK
TEL. KOM. 0-602/514-704 (24 h)

 Zakład Kształcenia
Zawodowego
Jarocin, ul. Przemysłowa 3

ORGANIZUJE KURSY

- Podstawowej obsługi komputera
- Kierowców wózków
- BHP dla pracowników
- BHP dla pracodawców
- Spawania elektrycznego, gazowego, w osłonie CO₂

Zapisy: tel./fax 747-32-61

PROMOCJA PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWEJ 14,30 BRUTTO

boazerie PCV, siding
panele ściennie i podłogowe
płyty gipsowo-kartonowe
drzwi, okna
systemy dociepleń
rynny PCV
pokrycia dachowe

RATY



VOX-WITAR Jarocin, ul. Ceglana 1, tel. (0-62) 747-61-48

Realny kształt naszych marzeń



Powierz swoją
przyszłość
tym, których znasz



złota jesień

OTWARTY FUNDUSZ EMERYTALNY

Otwarty Fundusz Emerytalny PZU
„Złota-Jesień” jest funduszem emerytalnym
należącym do tak zwanego II filaru nowego
systemu ubezpieczeń społecznych.

Jeśli zamierzasz uczestniczyć w nowym
systemie i zastanawiasz się jeszcze nad
wyborem otwartego funduszu emerytalnego
nie zwlekaj zadzwoń lub odwiedź nasze
przedstawicielstwo:

Jarocin, ul. Wrocławska 46
od 7.30 do 18.00, tel. 747-37-10

Przydomowe biologiczne oczyszczalnie ścieków - szansa dla środowiska

Rozmowa z mgr inż. **Tomaszem Białasem** - właścicielem firmy ECO-PLAST, dystrybutorem przydomowych biologicznych oczyszczalni ścieków firm PURFLO i SUMAX

Od kiedy montuje się w Polsce przydomowe oczyszczalnie?

Istnieją na polskim rynku 9 lat. Przydomowe oczyszczalnie są elementem absolutnie niezbędnym w budownictwie. W Polsce zaczynają one zdobywać należne sobie miejsce.

Komu najbardziej jest potrzebna tego typu oczyszczalnia?

Przeznaczone są przede wszystkim dla budynków mieszkalnych usytuowanych na obrzeżach miast i wsi, gdzie z uwagi na duże odległości przyłączenie do kolektora sanitarnego staje się nieuzasadnione ekonomicznie. Szambo, to anachronizm budowlany, zło konieczne, jest elementem wręcz szkodliwym.

Jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest montaż przydomowej oczyszczalni ścieków.

Jak działa przydomowa oczyszczalnia?

Nie jest to urządzenie skomplikowane. Najczęściej składa się ze zbiornika wykonanego z tworzywa sztucznego (polietylen lub żywica epoksydowa), zwanego osadnikiem gnilnym (wstępnym), oraz urządzeń, w których następuje proces doczyszczania tlenowego. Tym urządzeniem może być drenaż rozsączający, złożo biologiczne lub filtr gruntowo-roślinny. Doczyszczanie może odbywać się również w komorze natleniania przez kompresor. Oczyszczanie ścieki można odprowadzić do cieków płynących, typu rów, rzeka, czy burzówka. W przypadku oczyszczalni z rozsączaniem, odbornikiem oczyszczonych ścieków jest grunt. Przy dobrze zaprojektowanej i wykonanej oczyszczalni, ściek uzyskuje drugą lub trzecią klasę czystości, nie stwarzając zagrożenia dla środowiska naturalnego.

Ile miejsca zajmuje oczyszczalnia?

Uwzględniając wszystkie zabudowania, działka powinna mieć minimum 600 m² w przypadku zastosowania oczyszczalni z drenażem rozsączającym. Oczyszczalnie z możliwością odprowadzenia oczyszczonych ścieków do rowu, pod zabudowę urządzeń wystarczy 10-15 m². Wszystkie urządzenia znajdują się pod ziemią. Nad powierzchnię wyprowadzone są tylko wylazy. Pole drenarskie bez obaw można

obsiać trawą lub roślinnością ozdobną. Zabrania się natomiast sadzenia drzew i krzewów o silnie rozwiniętym systemie korzeniowym. Teren oczyszczalni należy ogrodzić, aby nie jeździły po nim pojazdy. Nie ma żadnych nieprzyjemnych zapachów.

Gdybym zdecydował się na kupno takiego urządzenia, mogę liczyć na refundację części kosztów np. przez gminę czy organizację ochrony środowiska?

Zdarzają się gminy, np. Jarocin, w których istnieje możliwość dofinansowania około 20-30 % do takiej inwestycji. Aby były przeznaczone pieniądze na ten cel, zależy dużo od założeń budżetu gminy, w którym musi być zabezpieczona pewna kwota na przydomowe oczyszczalnie. Niewiele osób planując budżet zdaje sobie sprawę z tego, jak pożyteczna może być taka oczyszczalnia, a nawet nie wie, co to w ogóle za urządzenie. Na zakup oczyszczalni można jednak otrzymać niskoprocentowany kredyt (7-8 % w skali roku), ze spłatą rozłożoną na 5 lat.

Koszt jednej oczyszczalni dla czteroosobowej rodziny, wraz z montażem, wynosi około 7 tysięcy złotych. Pieniądze włożone w taką inwestycję zwracają się po około 1,5 roku, do 2 lat użytkowania.

Jakie problemy zdarzają się przy legalizacji zaprojektowanych oczyszczalni?

Jest to paradoks naszego społeczeństwa. Z jednej strony nie kontroluje i nie karze się mieszkańców, którzy w sposób nielegalny odprowadzają ścieki do środowiska, zanieczyszczają rzeki, lasy i łąki - w znikomym procencie wywołują nieczystości do oczyszczalni komunalnej, a z drugiej strony na szczeblu gminy stwarza się problemy i ustala szereg bezsensownych przepisów, w przypadku budowy takiej oczyszczalni. Jednak świadomość ekologiczna zmienia się na lepsze i w większości gmin budowa przydomowych oczyszczalni staje się coraz bardziej powszechna.

Ile osób skorzystało do tej pory z pana oferty?

W gminie Pleszew tylko dwie. Jedną z nich zamontowana jest w Suchorzewie u Romana Wojciechowskiego. Zainteresowanie jest jednak coraz większe. W okolicach Środy Wlkp. zaprojektowanych jest około 300 oczyszczalni, w tym

100 już zamontowanych. Dużym powodzeniem cieszą się także w rejonie Ostrowa Wlkp., Odolanowa i Kalisza.

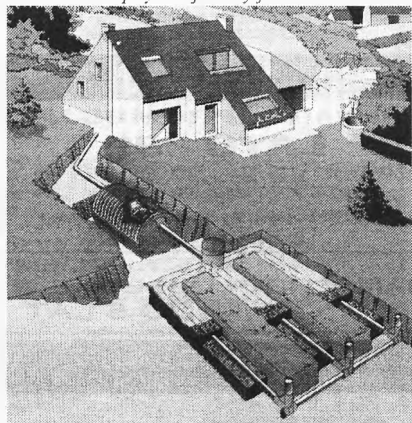
Zapotrzebowanie na tego typu urządzenia, płynie również ze szkół, szczególnie na wsiach, a także z Domów Opieki Społecznej, restauracji, a nawet stacji benzynowych.

Więcej informacji na temat przydomowych biologicznych oczyszczalni ścieków można uzyskać pod tel. 742-38-82 lub tel. kom. 0-602/156-830

Rozmawiał Marcin Wołowicz

Wypowiedź Romana Wojciechowskiego właściciela pierwszej w gminie Pleszew przydomowej oczyszczalni ścieków:

- Jestem bardzo zadowolony z funkcjonowania oczyszczalni. Jest to komfortowe urządzenie, oszczędzające czas, a przede wszystkim chroni środowisko. Mam jedynie żal do gminy, że nie promuje tego typu przedsięwzięć i nie stara się dokładać do tak pożytecznej inwestycji.



Schemat przydomowej biologicznej oczyszczalni ścieków

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA I BUDOWNICTWA



ROLMEX

RAFAŁ GOŚCINIAK

DYSTRYBUTOR

NAJTAŃSZYCH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

CIELCZA

ul. Sienkiewicza 53a

63-200 JAROCIN

TEL. 090-615-963

TEL. 0-604 478 081

ZAPRASZAMY

7-17

sobota

7-14

**CEMENT, WAPNO, PLASYFIKATOR-zamiennik wapna
GIPSY: SZPACHLOWY, BUDOWLANY, GŁADZIE GIPSOWE
KLEJE I ZAPRAWY ATLAS:**

-zaprawa klejowa ATLAS - 25kg - 16,17zł
-stópter K-20 - 25kg - 28,20zł
-zaprawa klejowa ATLAS PLUS - 25kg - 37,50zł

WEŁNY MINERALNE:

-wełna mineralna gr. 50mm - 1m² - 3,5zł

STYROPIAN FS - 12, 15, 20 oraz Płyty PW 11/A

SIATKA, KOŁKI, KLEJ

STYROPIAN - FS - 12 - 1m² - 73zł

STYROPIAN - FS - 15 - 1m² - 83zł

BLOCZKI FUNDAMENTOWE

STYROPIAN - FS - 20 - 1m² - 109zł

PAPA WIERZCHNIEGO KRYCIA - 15 mb - 34,50zł

PAPA IZOLACYJNA - 20 mb - 24,50zł

PAPA TERMOZGRZEWAŁNA - 7,5mb - 39,50zł

LEPIKI, SMOŁA, IZOLBETY "A", "D", "K"

BETON KOMÓRKOWY: "6", "12", "18", "24", "30", "36"

BLOCZEK - 12x24x59 - 1 szt - 2,49zł

BLOCZEK - 24x24x59 - 1 szt - 4,98zł

CERAMIKA BUDOWLANA: Cerabud KROTOSZYN

CEGLA PEŁNA, DZIURAWKA, K-1, K-2, K-3

PUSTAKI MAXY i SZCZELINOWE - w cenach fabrycznych

**NA ŻYCZENIE KLIENTA
TOWAR DOWOZIMY.**

**DAEWOO**FIRMA
SZYMAŃCZY

Już w czerwcu nowy Polonez kombi

Przewidywana cena podstawowa
 Polonez kombi **27.950 PLN**
 Polonez van **28.900 PLN**

Oferujemy montaż instalacji gazowej „BEDINI”
 do wszystkich modeli DAEWOO
 Cena już od 1.500 zł

Możliwość zakupu na raty

ATRAKCYJNE CENY • PAKIETY UBEZPIECZEŃ • KORZYSTNE KREDYTY
 oferujemy oleje firmy CASTROL po cenie hurtowej - WYMIANA GRATIS
 CZĘŚCI ZAMIENNE I AKCESORIA

LANOS 1.5 16V
 LANOS 1.6 SX
 tańszy o 400 zł

POLONEZ CARO
 POLONEZ ATU
 TICO
 NUBIRA
 NUBIRA KOMBI
 LEGANZA

zapisy
Matiz

Zapraszamy do salonu w JAROCINIE, al. Niepodległości 34
 tel. (0-62) 747-77-20, 747-77-30

UWAGA: PROMOCJA LATO '99

OD 01-06-99 DO 31-06-99

DOTYCZY WYPOSAŻENIA W LANOSACH:

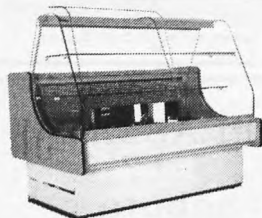
50 % MNIEJ ZA: poduszkę powietrzną, ABS, klimatyzację
 LANOS SX TAŃSZY o 400,00 zł



PRZYJMujemy SAMOCHODY OSOBOWE W ROZLICZENIU DO 5 LAT

SALON CHŁODNICZY „ZIMEX”

Rokosz k/Słupcy, tel. (0-63)275-35-27



LADY CHŁODNICZE
ŁODÓWKI
ZAMRAŻARKI OSZKŁONE
NOWE I UŻYWANE
DOGODNE RATY

NAJTANIEJ W REGIONIE

FAKTURY VAT TRANSPORT GRATIS

OKNA URZĘDOWSKI
SUPER PROMOCJA 18 %

URZĘDOWSKI

**RATY**

PONADTO W OFERCIE DUŻY WYBÓR PŁYTEK CERAMICZNYCH

- ŚCIENNE
- MROZOODPORNE
- PODŁOGOWE
- GRESY

WYROBY FIRM
 SOPRO-DYCKERHOFF i ATLAS

Jarocin, ul. Leszczyce 15, tel. 747-32-01

ZENEX

63-200 JAROCIN
 ul. WIOSENNA 29
 TEL./FAX (0-62) 747-32-77

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
 - kable, przewody, złącza kablowe
 - oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
 - źródła światła
 - rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
 - osprzęt instalacji ogólnych
 - szafy sterownicze rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
 - osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXS
- Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

Zaprasza codziennie

od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00



EKO KREDYT

Centrum

Grzejnictwa MIGRO

i BANK OCHRONY

ŚRODOWISKA

PROPONUJĄ KREDYT EKO

na zakup:
 kotłów olejowych,
 gazowych, elektrycznych
 grzejników konwekcyjnych
 automatyki, zaworów
 termostatycznych.

Wszystkie formalności
 związane z obsługą
 kredytu załatwicie Państwo
 w CTG MIGRO

Efektywna stopa
oprocentowania
przy kredycie
jednorocznym 4,49 %

63-200 JAROCIN
 ul. Moniuszki 14

Sprzedaż - Produkcja TYNKÓW MINERALNYCH

w 40 kolorach
 Czarne Piątkowo 5
 (koło Miłosławia)
 tel. (0-61) 287-10-39
 Możliwość dowozu

(519/99)

Firma

„Rzeźnictwo i Wędliniarstwo
 G. Frątczak & J. Frątczak”

zaprasza do

NOWO OTWARTEGO

SKLEPU

w Jarocinie

na ul. Śródmiejskiej 15

Serdecznie zapraszamy

(574/99)

PUB CHICKEN

**ZAPRASZA NA PYSZNE
KURCZAKI**

I NIE TYLKO

Zamówienia 747-75-34

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 16

pn.-sob. 9.00-22.00

niedziela 12.00-22.00

BAR IMPULS „10.5”

OD 19.06.99

**KEBAB, PITY
HAMBURGERY
NAPOJE**

Jarocin, ul. Wrocławska 33

pn.-sob. 10.00-22.00

niedziela 12.00-22.00

**JEŻELI GŁÓD
CI DOSKWIERA?**

MAX

**PITY MAŁE I DUŻE
HAMBURGERY
CHEESBURGERY
HOT-DOGI
ZAPIEKANKI**

Zamówienia 505-20-40

Jarocin, ul. Paderewskiego 15

pn.-sob. 8.00-23.00

niedziela 12.00-22.00

**TERAZ JESZCZE
SZYBCIEJ**

**SPEED
MAX**

OTWARCIE 19.06.99

NOWE PITY Z SEREM

Z SZYNKĄ

Jarocin, ul. Paderewskiego 13 **czynne 10.00-22.00**

DAEWOO



P. P. „POLMOZBYT” Z. U. H. GOSTYŃ

ul. Wrocławska 140a, tel. (0-65) 572-00-35

W CZERWCU

Lanosem na wakacje

komfortowo i bezpiecznie

- klimatyzacja
 - ABS
 - poduszki powietrzne
- } **za pół ceny!**

dla Nubiry sedan S i SX

- poduszka powietrzna dla kierowcy tylko za 499 zł!

Ponadto w ofercie: TICO, MATIZ, NEXIA (2.000 taniej)

ESPERO, POLONEZ CARO i ATU PLUS

PROGRAM { Leganza
3 x 3 = 0 { Nubira
Lanos } **także wersja VAN**

oraz samochody terenowe: MUSSO i KORANDO

ZA GOTÓWKĘ / NA RATY / W LEASING

ZAPRASZAMY

od 8⁰⁰ do 17⁰⁰ codziennie, w soboty od 7⁰⁰ do 14⁰⁰

PAMO-LUX S.C. OSTRÓW WLKP.
UL. KROTOSZYŃSKA 35 - HALA IZAP

KOMPLETNE WYPOSAŻENIE

ŁAZIENEK

⇒ WANNY AKRYLOWE Z HYDROMASAŻEM

⇒ CERAMIKA SANITARNA

⇒ BATERIE

⇒ KABINY PRYSZNICOWE



TEL. 737-28-25

FAX 737-28-26

OKNA DRZWI PCV i ALUMINIUM

- Profil ALUPLAST • Okucie AUBI
 - BRAMY GARAŻOWE
 - ROLETY ZEWNĘTRZNE • PARAPETY
- Bezpłatny pomiar i transport
- P.H.U. MONOPLAST**

63-200 JAROCIN
Ks. St. Wyszyńskiego 4
II piętro, pokój 15, pn - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰
tel. (0-62) 747-32-91 w. 45, tel. kom. 0-604/265-063

62-320 MIŁOŚLAW
Dz. Miłosławskich 2
Tel./fax (0-61) 438-24-31

Działalność Oświatowa Logos

Środa Wlkp., ul. Głowackiego 13
tel. (0-61) 285-45-69, 0-661/971-211
Zezwol. Kuratorium Oświaty nr 29/94
organizuje

KURS PRZYGOTOWAWCZY
do egzaminów eksternistycznych
w zakresie liceum ogólnokształcącego

- Zajęcia w godzinach popołudniowych lub w weekendy, w Środzie Wlkp.
- Początek kursu: we wrześniu, w kwietniu 2000 r.; świadectwo ukończenia szkoły średniej
- Możliwość zdawania matury

LADY CHŁODNICZE

- regały
- szafy
- bonety
- kostkarki
- zamrażarki
- ciągi chłodnicze
- schładzalniki mleka
- konserwatory lodów



WAGI I MEBLE SKLEPOWE

Przedstawicielstwo kilkunastu firm
Największy wybór. Najniższe ceny.
INTERMEX Środa Wlkp.

ul. 27 Grudnia 1-5
(przy bazie GS)
tel./fax (0-61) 285-36-79

Zestawy TAK-TAK
Futeryki
Ładowarki
Kupony

Infomax
w Jarocinie
tel. 747-47-30

Polecamy
promocyjne
telefony komórkowe GSM

Firma ZIELIŃSKI - SYSTEM DACH

oferuje Państwu

- pokrycia (blacha dachówkowa, dachówka cementowa, ceramiczna, płyta falista)
- folie dachowe
- orynnowanie PCV w 7 kolorach (40 lat gwarancji)
- miedziane
- odwodnienia liniowe
- wełna mineralna
- oraz inny asortyment dachowy

Transport gratis

Kredytowanie zakupów
ZAPRASZAMY

codziennie od godz. 9.00 do 20.00
w soboty od 8.00 do 13.00
ul. Jesienna 18 (przy Kasztanowej)
tel. 747-39-17



Jarocin ul. Tatrzańska 13 (os. Ługi)

tel. (0-62) 747-45-96

OKNA NA KAŻDĄ KIESZEN SPRZEDAŻ NA RATY

Plastmo OKNA I DRZWI PCV



BRAMY GARAŻOWE

VELUX OKNA DACHOWE

RYNNY PCV, FOLIE DACHOWE, PARAPETY PCV, MARMURY,
DACHÓWKA CERAMICZNA, DACHÓWKA BETONOWA,
BLACHODACHÓWKA, GONTY PAPOWE - ISOLA.

Proponujemy również usługi ogólnobudowlane
oraz fachowe doradztwo

Zapraszamy

Regionalny Przedstawiciel Zakładów Azotowych w Tarnowie

OKNA DRZWI PCV PUH WATRA

KALISZ, ul. SMOLNA 13B, tel./fax 753-52-12

SKŁAD OPAŁU - JAROCIN, ul. ZACISZNA 1A, tel./fax 747-38-00

- Ceny konkurencyjne • Gwarancja 5 lat • Certyfikat ISO 9002
- Odbiór okien i drzwi typowych w 2 dni • Okucia Roto • Montaż • demontaż

Przedstawicielstwo Firmy FILTRON Gostyń z siedzibą w Jarocinie ul. św. Ducha 24

prowadzi sprzedaż hurtową i detaliczną

⇒ filtrów

- powietrza - paliwa - oleju

⇒ klocków hamulcowych

⇒ świec zapłonowych

⇒ pasków klinowych i rozrządu

dla wszystkich samochodów krajowych i zagranicznych osobowych,
dostawczych, ciężarowych, ciągników, maszyn rolniczych.

**Zapraszamy do nowego punktu sprzedaży
od pon. do piątku w godz. 9.00 - 17.00**

STO KONI POD MASKĄ!!!

Sprawdzony Lános przywdział właśnie siebie: estetyczne kołpaki nadają klasę i dodają prestiżu tej stalowej maszynie. Dodatkowe światło „Stop” montowane jest seryjnie, a nowe wersje tapicerki świetnie komponują się ze znakomitą linią nadwozia.

Jednak to, co w tym aucie najważniejsze ukryte jest pod maską: dwa wałki rozrządu, cztery zawory na cylinder (czyli razem 16V) i 100 koni mocy! Pozwala to osiągnąć znakomite wyniki na szosie i czuć się za kierownicą tego wozu (uwaga! teraz ze wspomaganie) prawdziwym panem szosy - azjatyckim tygrysem.

Jakże jednak wejść w posiadanie tej wspaniałej maszyny? Wystarczy wpłacić niewielkie raty, tylko 283 zł 50 gr miesięcznie. Jest to specjalny plan półroczny, letnia oferta Auto Systemu, w którym klient ma prawo płacić 50 % raty do momentu odbioru samochodu. Ale, uwaga! Wszystko, co dobre - szybko się kończy. Ta okazja też nie będzie trwać wiecznie. Zapraszamy do salonów.

W ofercie również: TICO, POLONEZ, NUBIRA oraz rowelacyjny MATIZ

ZAPRASZAMY DO SALONÓW AUTO SYSTEMU

Ostrów Wlkp., ul. Kolejowa 5
Dom Towarowy „Okraglak”
tel. 735-42-34

Kalisz, ul. Wojska Polskiego 2
HIT HIPERMARKET
tel. 764-99-33

SEAT WOJA

Autoryzowany
dealer

63-800 GOSTYŃ
ul. Poznańska 68
tel./fax (0-65) 572-17-50
tel. (0-65) 572-37-84

arosa
ibiza
cordoba
vario combi
toledo
inca
althamra



serwis
40 litr od 4,9 %
0-100 i 0-100 gratis
przebiegi gwarantujemy
naprawy i wymiany części
sprzedaż samochodów

GOTÓWKA - RATY - LEASING
VOLKSWAGEN BANK

SEAT

SERWIS
gwarancyjny i pogwarancyjny

CZĘŚCI ZAMIENNE

SPORT

Udany bieg

Mimo nieoczekiwanego wydłużenia trasy z Jarocina do Lichenia o 14 kilometrów, biegacz Wiesław Garbark przybiegł do miejsca pielgrzymki papieża zgodnie z planem, pokonując 102 kilometry.

6 czerwca, o godz. 8.00 z jarocińskiego rynku wystartowali niecodzienni sportowcy: biegacz Wiesław Garbark i rowerzysta Henryk Radola. Ich celem było dotarcie w ciągu dziesięciu godzin do Lichenia, przed bazyliką, którą nazajutrz poświęcił, papież Jan Paweł II.

w Koninie. W związku z wizytą papieża nastąpiła zmiana ruchu i pan Wiesław razem ze swym towarzyszącym rowerzystą musieli wydłużyć trasę o 14 kilometrów. Mimo to obaj panowie byli w Licheniu, na placu przez bazyliką o godz. 18.17. Po wyczerpującym



Wiesława Garbarka żegnała na rynku grupa jarocinianaków

Choć warunki atmosferyczne nie sprzyjały bieganiu - było gorąco i parno - wszystko przebiegało zgodnie z planem. - Po pierwszych pięćdziesięciu kilometrach biegu, nastąpiła dwudziestominutowa przerwa, w czasie której zmieniłem skarpety i koszulkę. Trochę też odpocząłem. Kryzys nastąpił dopiero po sześćdziesiątym kilometrze. Wówczas Henryk Radola rozmasował mi nogi, podtrzymał na duchu i ruszyłem w dalszą drogę - opowiada Wiesław Garbark. Na trasie biegu, m. in. w Przybysławiu nieliczni kibice dopingowali biegacza i jego towarzysza. Nieoczekiwane kłopoty rozpoczęły się dopiero

wisłiku biegacz zjadł porządną posiłek, trochę odpoczął, widział jeszcze latający w Licheniu helikopter z papieżem na pokładzie i o 23.00 tego samego dnia wrócił do Jarocina. - Pobiegłem do Lichenia nie tylko dla uczczenia wizyty papieża, ale także promocji dla naszego miasta. Mogłem pobiec dzięki poparciu i zrozumieniu Rady Miejskiej Jarocina oraz wsparciu finansowemu firmy RAL z Witaszyc - mówi biegacz.

Wiesław Garbark marzy już o następnym, znacznie dłuższym biegu. Chciałby dotrzeć na własnych nogach do zaprzyjaźnionym z Jarocinem Libercourt.

(jn)

Piętnaście medali młodzików

Piętnaście medali wywalczyli uczniowie szkół Ziemi Jarocińskiej w Indywidualnych Międzypowiatowych Mistrzostwach młodzików w lekkiej atletyce.

Zawody odbyły się 8 czerwca na stadionie Calisii w Kaliszu. Przedstawiciele powiatu jarocińskiego zdobyli siedem złotych, pięć srebrnych i trzy brązowe „krążki”. Oto ich właściciele: złote: Magdalena Konieczka (SP Żerków) na 100 m, Dagmara Łysiak (SP Żerków) na 300 m, Magdalena Korczyk (SP Witaszycy) w skoku w dal i w skoku wzwyż, Maciej Bukowski (SP Wita-

szycy) na 200 m ppł, Łukasz Ludwiczak (SP Witaszycy) w pchnięciu kulą, sztafeta żeńska 4 x 100 m SP Żerków (Ilona Florkowska, Żaneta Wancek, Dagmara Łysiak, Magdalena Konieczka); srebrne: Justyna Margas (SP Golina) w skoku w dal, Marcin Cincio (SP 2 Jarocin) na 300 m, Magdalena Małgowska (SP Witaszycy) na 600 m, sztafeta żeńska 4 x 100 m SP 5 Jarocin, sztafeta męska 4 x 100 m SP Witaszycy; brązowe: sztafeta męska 4 x 100 m SP 5 Jarocin, Ewa Matuszak (SP Kotlin) na 1000 m i Alicja Wawrzyniak (SP Żerków) w pchnięciu kulą. (pwb)

Remis na zakończenie

Na pożegnanie gry w B klasie okręgu poznańskiego Jarota Jarocin zremisowała w Błażewku z Orkanem 0:0.

Jarota zwyciężyła w tegorocznych rozgrywkach B klasy, wyprzedzając Płonię II Środa Wlkp. Oba zespoły awansowały do A klasy. Wyniki ostatniej kolejki: Lechita - Kiszkowo Rybno 5:1, Polonia II - Błękitni 3:0 (walkower), Orkan Popowo Kościelne - Gmina Miesleszyn 2:1, Kasztelania - Fara 1:0, Piast - Czarni 0:0.

Tabela końcowa:

1. Jarota Jarocin	22	47	58:18
2. Polonia II Środa	22	46	60:35
3. Orkan Błażewko	22	43	67:20
4. Lechita Klecko	22	39	60:31
5. Fara Żydowo	22	38	55:31
6. Piast Łubowo	22	33	50:47
7. Czarni Czarniejewo	22	31	40:38
8. Orkan Papowo K.	22	31	53:61
9. Kasztelania Dom.	22	27	43:44
10. Gmina Miesleszyn	22	25	41:60
11. Błękitni Owińska	22	16	40:53
12. Kiszkowo Rybno	22	4	20:81

Juniorzy młodsi Jaroty po zwycięstwie meczu ulegli w Poznaniu Lechowi tylko 2:3, trampkarze starsi pokonali w Orzechowie Skleję 2:0, a juniorzy młodsi wygrali z Unią II Swarzędz również 2:0.

(pw)

Dobre starty Technika

Lekkoatleci klubu UKS Technika Jarocin w miniony weekend wzięli udział w przedostatnim mityngu przed mistrzostwami Polski juniorów i juniorów młodszych.

W zawodach, które odbyły się 12 czerwca na stadionie Olimpij w Poznaniu startowali wspólnie seniorzy, juniorzy, juniorzy młodsi i młodzicy. Wysoką formę potwierdził Michał Stasierowski. Dzięki swemu rekordowi życiowemu Michał pobiegł na swym koronnym dystansie 400 metrów w najsilniejszej pierwszej serii, razem z najlepszymi seniorami. Zajął trzecie miejsce (w serii i ogólnie) z wynikiem 50,81 s. Również trzecie miejsce wśród seniorek i juniorek wywalczyła juniorka młodsza Monika Bryll, która w konkursie rzutu dyskiem osiągnęła odległość 34,44 m i ponownie poprawiła swój rekord życiowy. Czwarte miejsce w biegu na 5000 m (również w rywalizacji z seniorkami) zajęła Monika Bigoś - czas 20;11,23 s.

(pwmk)

Wicemistrzostwo sztangistek

Niespodziewany sukces odniósł w Mistrzostwach Polski Juniorek do lat 16 najmłodsze sztangistki klubu LKS Tarce, które wywalczyły drugie wicemistrzostwo Polski.

Zawodniczki z Tarcz uległy tylko Mazovii Ciechanów, a wyprzedziły tak utytułowane kluby, jak Grom Więcbork (ubiegłoroczny mistrz Polski), czy WLKS Siedlce. Indywidualnie Katarzyna Walczak wywalczyła trzy brązowe medale (w rwaniu, podrzucie i dwuboju) w wadze 70 kg. W kategorii wagowej 46 kg Wiesława Kubička wywalczyła czwarte miejsce. Również czwarta była Ilona Papież w wadze 59 kg. Zawodniczka ta uzyskała bardzo dobry wynik, imponując przy tym świetną techniką. W wadze +70 kg Barbara Białek uplasowała się na piątej pozycji. Dotychczas jest to największy sukces drużyny w historii klubu LKS Tarce. Zaskoczył on nawet trenera Andrzeja Borkiewicza.

(pwab)



Srebrne medalistki Mistrzostw Polski Juniorek do lat 16 w podnoszeniu ciężarów - stoją od lewej: Barbara Białek, Ilona Papież, Wiesława Kubička i Katarzyna Walczak

Turniej Gromu

LZS Grom Golina organizuje w dniach 19-20 czerwca I Turniej Piłki Nożnej o puchar prezesa Gromu Golina.

W zawodach wezmą udział zespoły: Solidarności Radlin, Neorolu Chrzan, Jaroty Jarocin, Zawiszy Nosków, Błękitnych Kotlin, LZS-u Kobierno, LZS-u Borzęcicki, LZS-u Panienka i Gromu Golina. W pierwszym dniu w sobotę od godz. 10.00 rozgrywane będą mecze eliminacyjne. Natomiast w niedzielę od godz. 10.00 - finał z udziałem drużyny gospodarzy turnieju.

(pw)

XV

SPORT

Dwadzieścia trzy medale

Dwadzieścia trzy medale wywalczyli przedstawiciele szkół średnich Ziemi Jarocińskiej w Mistrzostwach Okręgu w lekkiej atletyce.

Mistrzostwa odbywały się 27 i 28 maja w Kaliszu. Wzięła w nich udział młodzież z trzydziestu czterech szkół województwa kaliskiego. Najwięcej medali dla szkół powiatu jarocińskiego zdobyli reprezentanci SZS Nr 1 - szesnaście. Złote medale otrzymali: Monika Tondaś w biegu na 100 m ppł. junierek i w biegu na 400 m junierek, Ewelina Walczak w biegu na 100 m ppł. junierek młodszych, Monika Bryll w rzucie dyskiem junierek młodszych, Tomasz Szybiak w skoku wzwyż juniórek, Adrian Krystkowiak w biegu na 3000 m juniórek młodszych i sztafeta 4 x 100 m juniórek młodszych (Adam Zieliński, Robert Kosiński, Łukasz Banasiak, Tomasz Ślaboszewski); srebrne: Elżbieta Szymczak w biegu na 1500 m junierek młodszych, Katarzyna Pawlak w biegu na 400 m juniórek, Małgorzata Kołodziej w skoku wzwyż junierek i sztafeta 4 x 100 m junierek (Karolina Kościelna, Monika Tondaś, Katarzyna Pawlak i Małgorzata Kołodziej); brązowe: Małgorzata Świerblewska w pchnięciu

kulą junierek młodszych, Jarostaw Regulski w rzucie dyskiem juniórek młodszych, Małgorzata Kołodziej w skoku w dal junierek, Monika Tondaś w biegu na 100 m junierek i Anna Bierla w biegu na 200 m junierek młodszych. Trzy medale przywieźli z Kalisza przedstawiciele jarocińskiego „ogólniaka” - złote medale zdobyli Michał Stasiewicz w biegu na 400 m juniórek młodszych i Szymon Drańczuk w biegu na 400 m juniórek młodszych, a brązowy wywalczyła Katarzyna Szmidel w biegu na 200 m junierek młodszych. Również trzy medale otrzymali zawodnicy ZSR Tarce - złoty Łukasz Grzeński i srebrny Tomasz Pietrzak w biegu na 3000 m juniórek, brązowy Maciej Grygiel w biegu na 3000 m juniórek młodszych. Jeden medal zdobyła również przedstawicielka SŁO: Marta Zielińska wywalczyła srebro w biegu na 100 m ppł. junierek. Mistrzowie okręgu uzyskali prawo startu w mistrzostwach Wielkopolski w Poznaniu.

(pwmk)

Wygrał poznaniak

Mariusz Warkocki z Pocztwca Poznań zwyciężył w turnieju szachowym o Puchar Burmistrza Jarocina rozegranym z okazji Dni Jarocina. Zwycięzca wygrał wszystkie rozegrane przez siebie partie.

Turniej rozegrano 5 czerwca w Jarocińskim Ośrodku Kultury. Wzięło w nim udział dwudziestu ośmiu szachistów (w tym cztery szachistki) z Poznania, Konina, Koźmina Wlkp. i z terenu Ziemi Jarocińskiej. Puchar Burmistrza Jarocina z rąk Mariana Michalaka odebrał Mariusz Warkocki z Pocztwca Poznań, który w siedmiu grach zgromadził komplet zwycięstw. Wyrzucił on Romana Włocha (6 z 7) i Roberta Banasiaka (5 z 7) - obaj z JOK-u Jarocin (również otrzymali puchary). Także po pięć punktów w klasyfikacji generalnej zgromadzili Paweł Witwicki i Gerard Rożek. Puchar dla najlepszego juniora otrzymał Sławomir Komorowski (4 z 7), zaś dla najlepszego młodzika - Michał Kniat (3 z 7). Wśród kobiet najlepiej spisała się Wioletta Sobierska (3 z 7), która także otrzymała pamiątkowy puchar. (pwm)

Drugie zwycięstwo

Szachiści JOK-u Jarocin zwycięstwem 4,5:1,5 nad Prosną Kalisz zakończyli rozgrywki rundy wiosennej ligi szachowej okręgu kaliskiego.

Było to dopiero drugie zwycięstwo JOK-u w siedmiu spotkaniach rozegranych wiosną. Nieoczekiwanie Proсна Kalisz okazała się zespołem znacznie słabszym niż można było przypuszczać po dotychczasowych wynikach tej drużyny. Jarociniacy mieli szansę wygrać jeszcze wyżej. Dokończenie rozgrywek tegorocznego sezonu szachowego nastąpi jesienią. Punkty dla JOK-u: J. Kupryjańczyk, P. Witwicki, A. Wantuch, G. Gołębiak po 1 oraz W. Rabczewski 0,5. Poniżej efektowna miniaturka z tego meczu:

Białe: P. Witwicki (JOK); czarne: Stanisław Gorzela (Proсна)

Obrona słowiańska

1. d4 e6, 2. Sf3 d5, 3. c4 c6, 4. Sc3 Ge7, 5. cd5 cd5, 6. Gf4 Gd7, 7. e3 Hb6, 8. Wb1 Sa6, 9. a3 Wc8, 10. Gd3 Sf6, 11. Se5 o-o, 12. g4 Gd6, 13. g5 G:e5, 14. G:e5 Se8, 15. Hh5 g6, 16. Hh6 Sb8, 17. h4 Sc6, 18. h5 Se5, 19. hg6 S:d3+, 20. Kd2 i czarne poddały się, gdyż nie mogą uniknąć mata. (pwm)

Sukcesy Technika i Przełaju

Zawodnicy UKS Technik Jarocin wzięli udział w dwóch zawodach lekkoatletycznych w Poznaniu. Sportowcy Technika wrócili z Poznania z medalami i nowymi rekordami.

W sobotę 22 maja w Poznaniu rozegrane zostały zawody Lekkoatletycznej Ligi Klubowej. W zawodach wzięli udział wszystkie kluby makroregionu północno - zachodniego. Na szczególne wyróżnienie zasłużyła trójka reprezentantów klubu Technik Jarocin, która poprawiła swoje rekordy życiowe i zajęła miejsca w czołowej czwórce. Wysoką formę potwierdził Michał Stasiewicz, który w biegu na 400 m juniórek młodszych zajął drugie miejsce uzyskując czas 51,53 s. Nowy rekord życiowy ustanowił Adrian Krystkowiak w biegu na 800 m juniórek młodszych. Krystkowiak zajął czwarte miejsce, uzyskując rezultat 2:04,19 s. W rzucie dyskiem startującą w kategorii junierek Monika Bryll zajęła trzecią lokatę z wynikiem 33,90 m. Bryll miała szansę uzyskać jeszcze lepszy wynik, gdyż w kolejnych próbach uzyskiwała coraz lepsze wyniki. Niestety, konkurs został po czwartej serii przerwany z powodu

nagłej wichury i ulewy. Z tego też względu nie mogła się także zaprezentować sztafeta Technika 4 x 100 metrów.

Dzień później odbyły się lekkoatletyczne Mistrzostwa Wielkopolski Młodzików. Bardzo dobry występ w biegu na 300 m przez płotki zanotował Maciej Bukowski, który zdobył złoty medal, uzyskując czas 42,55 s. Również pierwsze miejsce zajęła Magdalena Korczyk, która w konkursie skoku wzwyż jako jedyna pokonała poprzeczkę na wysokości 155 cm. Magdalena Korczyk zdobyła także brązowy medal w skoku w dal uzyskując rezultat 4,91 m. Rywalizacja w tej konkurencji była wewnętrzna sprawą zawodniczek z tego województwa kaliskiego. Pierwsze miejsce zajęła bowiem Magdalena Konieczka z UKS Przełaj Żerków, skoczyła na odległość 5,09 m. Drugi medal dla klubu UKS Przełaj Żerków wywalczyła sztafeta dziewcząt 4 x 100 m (Ilona Florkowska, Żaneta Wancel, Dagmara Łysiak, Magdalena Konieczka), która zajęła trzecie miejsce. Również brązowy medal zdobyła Alicja Wawrzyniak w pchnięciu kulą, uzyskując wynik 9,76 m. (pwmk)

Jankowski ograł rywali

Artur Jankowski z Witaszyc zwyciężył w III Turnieju „Pool-bilarda 8” o Puchar Burmistrza Jarocina, który Jarociński Klub Bilardowy zorganizował z okazji Dni Jarocina.

Turniej rozgrywany był w dniach od 2 do 6 czerwca w klubie Alcatraz. Rywalizacja była niezwykle interesująca i zakończyła się niespodziewanymi rozstrzygnięciami. Już w półfinałach doszło do niespodzianek. Tomasz Bitner pokonał ubiegłorocznego triumfatora turnieju Andrzeja Nowaka, natomiast w rywalizacji czołowych juniórek JKB Artur Jankowski zwyciężył Sławomira Nowaka. Faworytem finału był Bitner, ale tym razem roz-

strzygnięcie było sensacyjne. Jankowski nie dał szans starszemu rywalowi i odebrał z rąk Mariana Michalaka okazy puchar. Trzecie miejsce wywalczył Sławomir Nowak, który okazał się lepszy od swego ojca. Następne lokaty zajęli: Krzysztof Becela, Krzysztof Waszak, Ryszard Nowak i Dominik Joachimiak. Ci bilardziści uhonorowani zostali nagrodami rzeczowymi o łącznej wartości 1000 zł. (pwm)



Artur Jankowski przygotowuje się do kolejnego zagrania, czemu bacznie przyglądają się Tomasz Bitner (przy stole) i prezes JKB Andrzej Nowak (za Jankowskim)